

Inkluzywność wzrostu gospodarczego - nowy popandemiczny wymiar

Streszczenie:

Pojęcie inkluzywności jest znane w ekonomii od wielu dekad, ale nabiera coraz większego znaczenia w ostatnich latach za sprawą pogłębiania się nierówności dochodowych i nierówności w dystrybucji korzyści ze wzrostu gospodarczego. Szczególne nasilenie postulatów walki z tymi nierównościami przypadają na okres po kryzysie finansowym 2008-10, ale także obecnie ze względu na bezprecedensowe zdarzenia w gospodarce światowej w latach 2020-21, związane z pandemią. W 2020 roku, pierwszym roku pandemii, 1 proc. populacji świata było właścicielem ponad połowy ogólnoświatowego majątku, a wskaźniki HDI czy Giniego wskazywały na drastyczne zwiększanie nierówności społecznych nawet w państwach tradycyjnie egalitarnych. Dane za rok 2021 z kolei donoszą, że pandemia COVID sprzyja bogaczom i pogłębiającemu się rozwarstwieniu bogactwa na świecie. Dzisiaj nowa klasa bilionariatu podwaja swój majątek, podczas gdy w tym samym czasie 163 mln ludzi żyje poniżej progu ubóstwa. Pandemia więc nadała problemowi proinkluzywności wzrostu gospodarczego nowego znaczenia. Dzisiaj postulat wzrostu włączającego jawi się jako konieczność i pilny problem do rozwiązania.

Celem prezentowanego artykułu jest próba ukazania wzrostu znaczenia postulatów inkluzywności w ekonomii w perspektywie trzeciej dekady XXI wieku, na tle wielu nieporozumień i kontrowersji jakie ten paradygmat nadal wzbudza. Artykuł integruje w sobie dwie części – (1) opis pojęcia „gospodarka inkluzywna” i przesłanek wzrostu jego znaczenia; (2) dylematy i kontrowersje związane ze wzrostem inkluzywnym w opinii słuchaczy Programu Executive MBA Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu w Szczecinie.

Słowa kluczowe:

Wzrost inkluzywny / proinkluzywny, inkluzywność ekonomiczna, wzrost włączający, wzrost sprzyjający ubogim, nierówności dochodowe, nierówności społeczno – ekonomiczne, współczynnik Giniego, Human Development Index, Human Development Report, Inclusive Development Index

Wprowadzenie

W świecie XXI wieku, w warunkach pogłębiających się różnic w osiągniętych dochodach i stanie majątkowym społeczeństw i jednostek, postulat rozwoju inkluzywnego (tłumaczonego także jako rozwój zrównoważony) jest nie tylko atrakcyjną kategorią ekonomiczno – społeczną, ale także potężnym wyzwaniem dla nowej ekonomii. Pojęcie wzrostu inkluzywnego stanowi od ponad dwudziestu lat nowy paradygmat teorii ekonomii i polityki ekonomicznej i jako taki ma wskazywać nie tylko skalę tworzonego wzrostu gospodarczego, ale także równomierność podziału korzyści ze wzrostu. To paradygmat zakładający, że o poziomie dobrobytu świadczą nie tylko średnia statystyczna jaką jest PKB per capita, czy wskaźnik tempa wzrostu PKB, ale także rozkład (dystrybucja) bogactwa na poszczególne grupy społeczne.

Pojęcie inkluzywności w ekonomii nabiera coraz większego znaczenia w ostatniej dekadzie za sprawą pogłębiania się nierówności dochodowych i nierówności w dystrybucji korzyści ze wzrostu gospodarczego. Szczególne nasilenie postulatów walki z tymi nierównościami przypadają na okres po kryzysie finansowym 2008-10, ale także obecnie ze względu na bezprecedensowe zdarzenia w gospodarce światowej w latach 2020-21, związane z pandemią. Już w połowie ostatniej dekady Oxfam International alarmował o tym, że 67 najbogatszych osób na świecie dysponuje majątkiem porównywalnym do sumy majątków 3,5 miliarda najbiedniejszych ludzi. W 2020 roku, pierwszym roku pandemii, 1 proc. populacji świata było właścicielem ponad połowy ogólnoświatowego majątku, a wskaźniki HDI czy Giniego wskazywały na drastyczne zwiększanie nierówności społecznych nawet w państwach tradycyjnie egalitarnych. Dane za rok 2021 z kolei donoszą, że

pandemia COVID-19 sprzyja bogaczom i pogłębiającemu się rozwarstwieniu bogactwa na świecie. W minionym roku majątki dziesięciu najbogatszych ludzi świata wzrosły o 821 mld dolarów. W praktyce oznacza to, że podwoili oni swój majątek, podczas gdy w tym samym czasie 163 mln ludzi zaczęło żyć poniżej progu ubóstwa. Jak donosi najnowszy raport OXFAM:

„Najdobitniejszym przykładem tego, że dobro wspólne nie jest w stanie dotrzeć do najuboższych i najbardziej potrzebujących, są obecnie szczepionki. Dotarły one jedynie do 1 proc. mieszkańców krajów rozwijających się, a w ciągu tych dwóch lat firmy produkujące preparaty wypracowały zyski wynoszące 1000 dolarów na sekundę. Oto główne przesłanie naszego raportu: wyprodukowane bogactwo musi służyć wszystkim mieszkańcom naszej planety, a nie tylko grupce wybrańców. Trzeba niwelować nierówności, a nie coraz bardziej je pogłębiać”¹.

Nie dziwi więc, że w niedawno opublikowanym na zlecenie Francji raporcie pt. „Budowanie gospodarki jutra”, autorstwa 25 najwybitniejszych współczesnych ekonomistów (np. Oliviera Blancharda z MFW czy noblisty Jeana Tirole’a), gdzie zwrócono uwagę na trzy zasadnicze kwestie mające stanowić największe wyzwania dla gospodarki, jako drugi (po problemach klimatu) zaakcentowano problem nierówności społecznych i wad redystrybucji dochodu². I w tym raporcie zatem postulat proinkluzywności wzrostu gospodarczego jawi się jako konieczność i pilny problem do rozwiązania.

Celem prezentowanego artykułu jest próba ukazania wzrostu znaczenia postulatów inkluzywności w ekonomii w perspektywie trzeciej dekady XXI wieku, na tle wielu nieporozumień i kontrowersji jakie ten paradygmat nadal wzbudza. Artykuł integruje w sobie dwie części – (1) opis pojęcia „gospodarka inkluzywna” i przesłanek wzrostu jego znaczenia; (2) dylematy i kontrowersje związane ze wzrostem inkluzywnym w opinii słuchaczy Programu Executive MBA Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu w Szczecinie. Konwencja tego artykułu nawiązuje do serii jemu podobnych, publikowanych już na łamach pisma „Firma i Rynek” i polega na demonstracji poglądów i opinii słuchaczy, wyrażonych w postaci esejów na temat inkluzywności wzrostu gospodarczego³. Autorka świadomie zastrzega, że taki dobór dyskutantów może mieć bezpośredni wpływ na wnioski i konkluzje z dyskursu, jednak uznaje to za cechę intencjonalną prezentowanego postępowania badawczego.

Pojęcie inkluzywności w ekonomii

Problem głębokiego i stale rosnącego zróżnicowania dochodów był w ciągu kilku dekad poprzedzających globalny kryzys finansowy analizowany zwykle w odniesieniu do krajów rozwijających się, gdzie nierówności są szczególnie ostre i występują na masową skalę, generując zwiększające się obszary ubóstwa. Natomiast włączenie problemu nierówności ekonomicznych do analiz wzrostu gospodarczego krajów wysoko rozwiniętych jest zjawiskiem obserwowanym od niedawna. Podobnie pojęcie inkluzywnego wzrostu gospodarczego jest terminem stosunkowo nowym. Do dzisiaj nie zostało ono ostatecznie zdefiniowane, chociaż wiele organizacji podejmuje systematyczne próby formułowania zaleceń do wzrostu inkluzywności rozwoju społeczno - gospodarczego. Nadal, pomimo obszernej literatury i dyskusji politycznych na ten temat nie ma jednomyślnej definicji wzrostu inkluzywnego, jako wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu. Dlatego poniżej przedstawiono wybrane, pragmatyczne i utylitarne podejścia do rozumienia tego terminu.

¹ Rapporto Oxfam: il virus della disuguaglianza, <https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2022-01/przez-swiat-przechodzi-pandemia-nierownosci.html>, [dostęp z dnia: 24.01.2022].

² Grand Continent, Budowanie gospodarki jutra, <https://legrandcontinent.eu/pl/2021/09/13/budowanie-gospodarki-jutra/> [dostęp z dnia: 12.12.2021].

³ To już 6 edycja artykułu bazującego na konwencji dyskursu ze słuchaczami MBA.

Punktem wyjścia w próbie definiowania wzrostu włączającego jest rozróżnienie charakteru instytucji systemu społeczno – gospodarczego. Podział na instytucje włączające (inkluzywne) i wyzyskujące wprowadzili do ekonomii D. Acemoglu i J.A. Robinson, według których inkluzywne instytucje gospodarcze zezwalają na uczestnictwo wielkich mas ludzkich w działalności gospodarczej i zachęcają do niego. Instytucje włączające potrzebują w tym ujęciu państwa jako swego kreatora i promotora. W przeciwieństwie do nich instytucje, które nie mają cech instytucji włączających, nazywa się instytucjami wyzyskującymi (nieinkluzywnymi), ponieważ ich celem jest wyzysk jednej części społeczeństwa przez drugą przez pozabawianie jej dochodów i majątku⁴.

Według OECD: „Wzrost inkluzywny to wzrost gospodarczy, który jest dystrybuowany sprawiedliwie i kreuje szanse rozwojowe dla wszystkich”⁵. Z kolei Bank Światowy w swoich opracowaniach wyjaśnia, że inkluzywny typ rozwoju gospodarczego to taki, który prowadzi do redukcji ubóstwa i pozwala ludziom społecznie wykluczonym partycypować w korzyściach wynikających ze wzrostu gospodarczego⁶. Bank Światowy wywodzi pojęcie inkluzywności od koncepcji nieco starszej (z początku wieku), koncentrującej się na tzw. pro-poor growth (wzrost sprzyjający ubogim). Koncepcja ta jest definiowana w dwóch wymiarach⁷:

- 1) perspektywa bezwzględna stanowi, że:

„wzrost gospodarczy może być korzystny tylko wtedy, gdy średnie dochody ludzi ubogich wzrosną, a w konsekwencji zmniejszy się ubóstwo dochodowe”.

- 2) perspektywa względna określa, że:

„wzrost gospodarczy jest sprzyjający ubogim tylko wtedy, gdy dochody ludzi ubogich rosną w tempie większym niż dochody nieubogich – tj. jeśli ubóstwo spada bardziej, niż gdyby wszystkie dochody rosły w równym tempie”.

Dla niektórych autorów nie ma oczywistego rozróżnienia między wzrostem sprzyjającym włączeniu społecznemu a wzrostem sprzyjającym ubogim. Niemniej, Bank Światowy w 2009 roku przedstawił istotę wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu, stwierdzając, że odpowiada on bezwzględnej definicji wzrostu sprzyjającego ubogim (pro-poor growth), z następującymi rozróżnieniami⁸:

- Chociaż bezwzględny wzrost sprzyjający ubogim może być wynikiem programów bezpośrednio redystrybucji dochodów, aby wzrost miał charakter sprzyjający włączeniu społecznemu, należy poprawić produktywność i stworzyć nowe możliwości zatrudnienia.
- Koncepcja rozwoju sprzyjającego ubogim tradycyjnie koncentrowała się na środkach wzrostu gospodarczego i redukcji ubóstwa, podczas gdy wzrost sprzyjający włączeniu społecznemu koncentruje się na analizie ex ante źródeł i ograniczeń trwałego wysokiego wzrostu i ograniczania ubóstwa.

Podobne ujęcie problemu inkluzywności wzrostu gospodarczego przedstawia Międzynarodowy Fundusz

⁴ Szerzej: D. Acemoglu, J.A. Robinson, Dlaczego narody przegrywają, Zys i S-ka, Poznań 2014, s. 90 i dalsze.

⁵ <https://www.oecd.org/inclusive-growth/#introduction>, [dostęp z dnia: 26.01.2022].

⁶ The World Bank, Commission on Growth and Development, The Growth Report: Strategies for Sustained Growth and Inclusive Development, 2008; E. Ianchovichina, S. Lundstrom, What is Inclusive Growth?, The World Bank, February 10, 2009, <http://siteresources.worldbank.org/INTDEBTDEPT/Resources/4689801218567884549/WhatIsInclusiveGrowth20081230.pdf>, [dostęp z dnia: 20.01.2022].

⁷ K. Alexander, Inclusive growth, 2015, <https://gsdrc.org/topic-guides/inclusive-growth/concepts-and-definitions/>, [dostęp z dnia: 26.01.2022].

⁸ E. Ianchovichina, S. Lundstrom, What is Inclusive Growth?, ... op. cit.

Walutowy. MFW uznaje wzrost włączający za kluczowe wyzwanie polityczne współczesności i uznaje inkluzywność za cel⁹:

„Osiągnięcie wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu – to jest silnego i trwałego wzrostu gospodarczego, z którego korzyści są powszechnie dzielone – jest kluczowym wyzwaniem politycznym naszych czasów, a tym samym fundamentalnym filarem ukierunkowania polityki MFW w nadchodzących latach. Nierówność rośnie w wielu krajach, a duże dysproporcje dochodów utrzymują się między regionami, płciami, grupami etnicznymi i pokoleniami. Pandemia COVID-19 oraz kryzysy gospodarcze i finansowe jeszcze bardziej ujawniły te słabości, podczas gdy długoterminowe trendy, takie jak zmiana klimatu i technologie przenoszenia miejsc pracy, jeśli nie zostaną rozwiązane, stanowią poważne wyzwanie dla wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu”.

Jedno z najszerszych, wielokontekstowych ujęć terminu wzrost inkluzywny prezentują autorzy wydanej niedawno obszernej monografii, pt. *How to Achieve Inclusive Growth*¹⁰. Według nich, wzrost inkluzywny powinien być definiowany w trzech perspektywach:

- 1) Silny wzrost gospodarczy;
- 2) Włączający wzrost gospodarczy;
- 3) Zrównoważony wzrost gospodarczy.

Autorzy tego opracowania podkreślają więc, że współczesny rozwój społeczno – gospodarczy musi bazować na redefinicji wielu dziedzin polityki ekonomicznej, od rynków pracy, po politykę finansową i fiskalną, globalizację, edukację i zdrowie, migracje i politykę klimatyczną.

W polskim piśmiennictwie również znajdujemy podobne podejścia do definicji pojęcia wzrost inkluzywny. Polska literatura jest stosunkowo bogata w opracowania postulujące zmianę paradygmatu polityki społeczno – ekonomicznej, zdeterminowanej w ostatnich dziesięcioleciach przez wady okresy transformacyjnego¹¹. Najostrzejszy głos w tej sprawie zabiera E. Mączyńska, która twierdzi, że:

„Okres transformacji w Polsce zapisuje się niekwestionowanym postępem gospodarczym, co potwierdzają statystyki. (...) Polska należy obecnie do grupy krajów wysoko rozwiniętych o dużym potencjale rynkowym. Jednak mierzony wzrostem produktu krajowego brutto (PKB) postęp gospodarczy wciąż jeszcze nie przekłada się w satysfakcjonującym stopniu na postęp społeczny. Przejawem niedostatecznej symbiozy wzrostu gospodarczego i postępu społecznego są m. in. rozmaite formy nierówności społecznych, w tym występujące obszary ubóstwa, niekorzystne zmiany demograficzne (takie jak m.in. depopulacja i starzenie się społeczeństwa) oraz niedostateczny postęp w przeciwdziałaniu nierównościom regionalnym, utrzymującym się w niektórych regionach wysokim bezrobociu”¹².

Na tym tle E. Mączyńska opisuje nierozstrzygnięty w Polsce spór o optymalny kształt rozwoju społeczno – gospodarczego i definiuje nowy wzorzec rozwoju dla Polski, wzorzec proinkluzywny, w którym główną siłą napędową rozwoju i priorytetem publicznym jest spójność społeczna, a efekt chrematystyczny (bogacenie się) i wzrost gospodarczy jest środkiem a nie celem. Jak argumentuje cytowana autorka, za

⁹ <https://www.imf.org/en/News/Seminars/Conferences/2021/06/15/promoting-an-inclusive-recovery>, [dostęp z dnia: 26.01.2022].

¹⁰ V. Cerra, B. Eichengreen, A. El-Ganainy, M. Schindler, *How to Achieve Inclusive Growth*, Oxford University Press, 2021.

¹¹ Do grupy poglądów krytykujących efekty społeczne procesu transformacji w Polsce i wskazujących na jego ułomności zaliczyć trzeba poglądy: G. Kołodki (Kołodko, G.W. *Dokąd zmierza świat – Ekonomia polityczna przyszłości*. Warszawa 2012); E. Mączyńskiej (Elżbieta Mączyńska, *Polska transformacja a kapitalizm inkluzywny*, MAZOWSZE Studia Regionalne, 2014); R. Szarfenberga, *Rosnąca rola warunkowości pomocy społecznej a dochód powszechny*, (w:) *Bezwzględny dochód podstawowy*, Praktyka teoretyczna nr 12/2014.

¹² K. Alexander, *Inclusive growth*, 2015, <https://gsdrc.org/topic-guides/inclusive-growth/concepts-and-definitions/>, [dostęp z dnia: 26.01.2022].

proinkluzywnym wzorcem rozwoju przemawia wiele czynników, w tym doświadczenia innych krajów w zwalczaniu skutków wahań koniunkturalnych. Z porównań międzynarodowych wynika bowiem, że większą odporność na zagrożenia i kryzysy mają kraje o większej inkluzywności systemu społeczno-gospodarczego, kraje, w których równoważenie polityki społeczno-gospodarczej ma wysoką rangę¹³.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w ostatnim okresie, w czasie trwania pandemii, problematyka inkluzywności wzrostu nabiera coraz większego znaczenia. Powstają liczne inicjatywy międzynarodowe mające na celu propagowanie postulatów włączenia defaworyzowanych grup społecznych w procesy gospodarcze, zarówno w skali polityki makroekonomicznej, jak i na poziomie mikroekonomicznym. Trafnym przykładem takich działań jest inicjatywa pod nazwą „Biznes na rzecz wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu” (ang. Business for Inclusive Growth - B4IG). B4IG to partnerstwo między OECD a globalną koalicją firm, kierowaną przez dyrektorów generalnych, walczącą z nierównościami dochodów i szans. Jak argumentuje prezydium B4IG¹⁴:

„Coraz więcej ludzi we wszystkich społeczeństwach pozostaje w tyle, nie mogąc korzystać z ogromnego bogactwa stworzonego przez globalizację i technologię. W kontekście kryzysu COVID-19 ta walka z nierównością jest potrzebna bardziej niż kiedykolwiek”.

Postulat wzrostu proinkluzywnego jako nowy paradygmat w ekonomii nabiera realnych kształtów i znajduje swoje odbicie w redefinicji pojęcia wzrost gospodarczy. Zdaje się, że pomiar PKB przestaje być fetyszem gospodarek. W zamian pojawia się konieczność uwzględnienia jakości wzrostu gospodarczego w wymiarze korzyści dla społeczeństwa. Jak argumentuje ostatni raport World Economic Forum, dotyczący wzrostu inkluzywnego¹⁵:

„Nie można polegać na stosunkowo wysokim wzroście PKB, który sam w sobie doprowadzi do sprzyjającego włączeniu społecznemu postępu społeczno-gospodarczego i szeroko zakrojonej poprawy standardów życia. Przywódcy muszą pilnie przejść na nowy model wzrostu i rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu, który uwzględni standardy życia, zrównoważenie środowiskowe i ochronę przyszłych pokoleń przed dalszym zadłużeniem”.

Skala nierówności i inkluzywności

Narastanie problemu nierówności w krajach wysoko rozwiniętych zaowocowało bardzo wieloma nowymi badaniami nad związkami między nierównościami a wzrostem gospodarczym. Badania te miały przede wszystkim na celu weryfikację hipotezy, podnoszonej zwłaszcza po globalnym kryzysie finansowym, o negatywnym wpływie rosnącego zróżnicowania sytuacji materialnej ludności na potencjał rozwoju gospodarek. Wiele z tych badań prowadzonych było przez wiodące instytucje międzynarodowe, takie jak OECD, Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy, często w związku z bardzo praktycznymi potrzebami realizowanych przez nie programów gospodarczych w krajach szczególnie dotkniętych nierównościami. Według tych badań, w ciągu ostatnich 20 lat współczynnik Giniego¹⁶ w krajach OECD przeciętnie wzrósł o 3 punkty procentowe¹⁷. To wzrost z 0,29 do 0,32, zaś relacja dochodów 10

¹³E. Mączyńska, Polska transformacja a kapitalizm inkluzywny, Biuletyn PTE nr 4 (67)/2014.

¹⁴<https://www.oecd.org/inclusive-growth/businessforinclusivegrowth/> [dostęp z dnia: 12.02.2022].

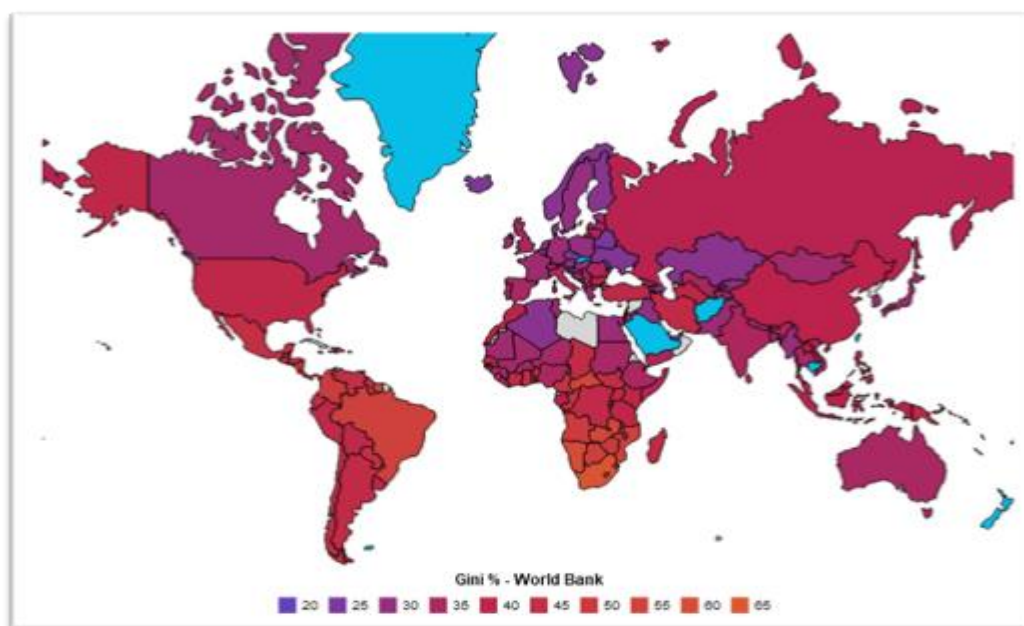
¹⁵These are the world's most inclusive economies, <https://www.weforum.org/agenda/2018/01/these-are-the-world-s-most-inclusive-economies/>, [dostęp z dnia: 12.01.2022].

¹⁶ Współczynnik Giniego nazywany jest wskaźnikiem nierówności społecznej i stosowany jest do liczbowego wyrażania nierównomiernego rozkładu dóbr, zwłaszcza dochodu (na przykład gospodarstw domowych). Został on opracowany przez włoskiego statystykę i socjologa Corrado Giniego i opublikowany w jego artykule Variability and Mutability z 1912 r. Wskaźnik Giniego pokazuje nierówności w dochodach danego społeczeństwa – należy interpretować go w ten sposób, że im jest wyższy, tym nierówności w dochodach w danym kraju są większe. Skala współczynnika Giniego wyrażona jest w procentach i zawarta w przedziale od 0 do 100. W sytuacji, kiedy wartość wskaźnika wynosi 0 proc., oznacza to, że wszyscy ludzie uzyskują takie same dochody. Natomiast w przypadku gdy wartość współczynnika Giniego osiąga maksymalny poziom 100 proc., oznacza to, że jedno gospodarstwo domowe koncentruje cały dochód w danym kraju.

¹⁷These are the world's most inclusive economies..., op. cit.

proc. najzamożniejszych obywateli do dochodów 10 proc. najmniej zamożnych wzrosła z 7 do 9,5. Wśród głównych przyczyn wzrostu nierówności w tym okresie wymienia się przede wszystkim wpływ przyspieszenia tempa globalizacji (w tym utraty konkurencyjności w wielu tradycyjnych gałęziach wytwarzania i przesunięcia produkcji do krajów o niskich kosztach wytwarzania) oraz proces deregulacji rynków finansowych (zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii)¹⁸.

Trzeba zwrócić uwagę na fakt istnienia poważnych nierówności ekonomicznych w ujęciu geograficznym (patrz. rys. nr 1.). O ile w krajach skandynawskich, gdzie dominuje model państwa opiekuńczego, w ostatnich dziesięcioleciach obserwuje się systematyczny spadek wskaźnika Giniego do poziomu poniżej 0,25, o tyle w krajach południowej Afryki i Ameryce Południowej pomiar Gini wykazuje poziom nawet ponad 0,60. Wyjątkiem jest tutaj Algieria, naśladująca model gospodarki francuskiej. Za niepokojący należy uznać stosunkowo wysoki indeks (0,40-0,45) dla USA i krajów azjatyckich, szczególnie uwzględniając relatywnie wysokie tempo wzrostu gospodarczego w tym ostatnim regionie. W Europie z kolei, na skutek dominacji polityki socjaldemokratycznej w ostatnich dekadach, wskaźniki Giniego w zasadzie nie przekraczają pułapu 0,35.

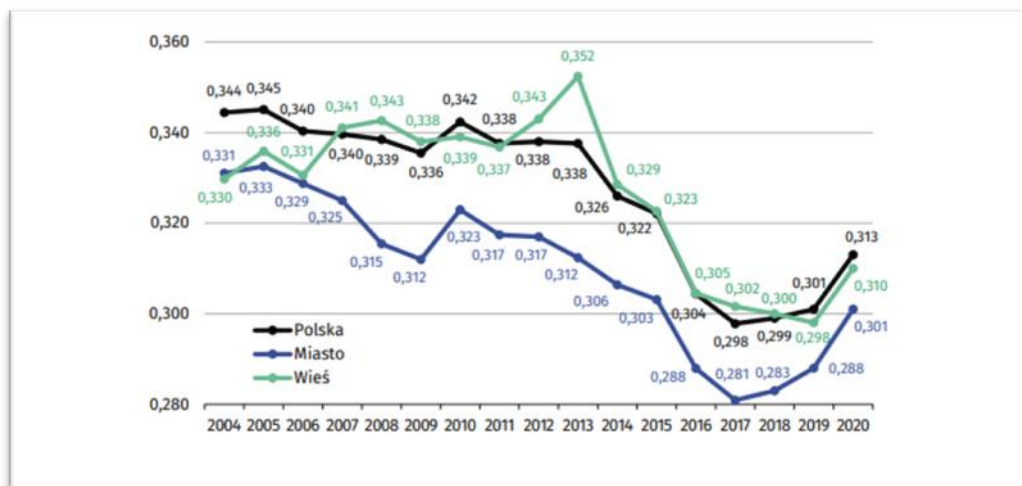


Rys. 1. Indeks GINI dla świata w roku 2021

Źródło: <https://worldpopulationreview.com/country-rankings/gini-coefficient-by-country>, [dostęp z dnia: 26.01.2022].

Wskaźnik Giniego w Polsce w latach 2015–2018 spadał o 0,7 punktu rocznie. To dość spore tempo na tle wcześniejszej czterolatki i nic dziwnego, że rząd lubi te dane przywoływać. Miałoby to świadczyć, że w Polsce szybko spadają nierówności dochodowe. Opisujący skalę nierówności współczynnik Giniego spadł według Eurostatu z 35,6 punktu w 2005 r. do 30,6 punktu w 2015 r. oraz 28,5 punktu w 2018 r. To plasowało Polskę jako kraj z mniejszymi nierównościami dochodowymi niż chociażby Francja czy Niemcy. Niestety, notowany w latach 2014–2018 wyraźny spadek zróżnicowania dochodów na osobę w gospodarstwach domowych, w 2018 roku został zahamowany, a w latach 2019–2020 nastąpił jego wzrost, potęgowany w 2021 roku skutkami kryzysu covidowego (zob. rys. 2.). Według ostatnich danych Banku Światowego indeks Gini dla Polski za rok 2021 wynosi 0,32.

¹⁸ Nowy model wzrostu dla Polski, <https://magazynterazpolska.pl/pl/a/nowy-model-wzrostu-dla-polski-glos-w-dyskusji>, [dostęp z dnia: 12.01.2022].



Rys. 2. Współczynniki GINI dla Polski wg miejsca zamieszkania w latach 2004-2020

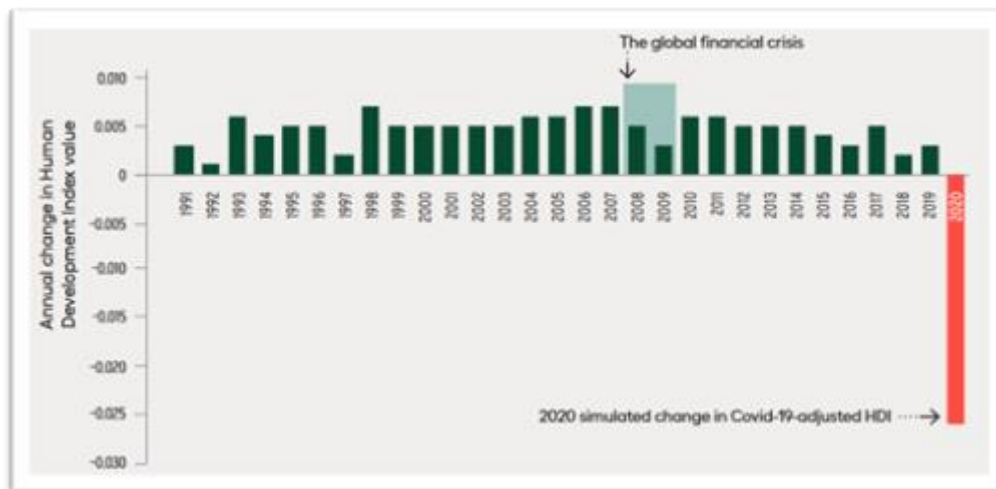
Źródło: J. Szymczak, Nierówności w Polsce największe od 2015. GUS: biedniejsi coraz bardziej przygnieci kosztami życia, <https://oko.press/gus-niezamozni-coraz-bardziej-przygnieci-kosztami-zycia/> [dostęp z dnia: 12.01.2022].

Jak wynika z najnowszych badań, pandemia wywołała odwrót od trendu spłaszczania amplitudy nierówności ekonomicznych społeczeństw na całym świecie. Kryzys związany z pandemią COVID-19 tworzy aktualnie presję na wzrost nierówności społecznych. W USA nierówności między bogatymi i biednymi powiększyły się tak bardzo, że zdaniem części ekonomistów grozi to poważnymi zaburzeniami społecznymi. Jak podaje agencja Bloomberg, mimo kryzysu wartość majątku nagromadzonego przez amerykańskie gospodarstwa domowe osiągnęła historyczny rekord. Jednak beneficjentami tego trendu było zaledwie około 20 proc. najzamożniejszych. Skala nierówności dochodowych w USA jest bliska najwyższego poziomu w ostatnich 50 latach, a zdaniem ekonomistów to może mieć daleko idące niekorzystne konsekwencje społeczne i polityczne. Jednocześnie, trzeba zaznaczyć, że w USA nieproporcjonalnie dużą część związanych z kryzysem kosztów ponieśli najmniej zamożni. Zatrudnienie w grupie 25 proc. najłabiej zarabiających Amerykanów (poniżej 2250 dol. miesięcznie) utrzymuje się o 20 proc. poniżej poziomu ze stycznia 2020¹⁹.

Wiele instytucji i organizacji międzynarodowych podejmuje temat wzrostu inkluzywnego, przygotowuje raporty, opracowuje strategie i plany działań na rzecz jego realizacji i formułuje cele, których osiągnięcie ma przybliżyć jego urzeczywistnienie. Nurtom tym towarzyszą próby pomiarowania stopnia inkluzywności poszczególnych gospodarek. Jednym z takich systemów monitorowania skali nierówności i poprawy tempa inkluzywności jest Program ONZ ds. Rozwoju, który cyklicznie wydaje raporty poświęcone rozwojowi społecznemu i problemom wykluczenia, stosując indeks pod nazwą Human Development Index (HDI, ang. Human Development Index). Wskaźnik ten został opracowany w 1990 roku przez Mahbub ul Haq jako wskaźnik rozwoju społecznego, z którego od 1993 roku korzysta oenzetowska agenda do spraw rozwoju (UNDP). HDI mierzy „długie i zdrowe życie”, „wiedzę” i „dostatni standard życia”. Wskaźnik więcej mówi o standardzie życia mieszkańców poszczególnych państw niż PKB i o ich dobrobycie, jednak nie może zastąpić PKB, bo jedną ze składowych HDI są dane otrzymywane podczas ustalania PKB. Od 2020 roku w skład HDI wchodzi: oczekiwana długość życia; średnia liczba lat edukacji otrzymanej przez mieszkańców w wieku 25 lat i starszych; oczekiwana liczba lat edukacji dla dzieci rozpoczynających proces kształcenia; dochód narodowy per capita w USD (liczony według parytetu siły nabywczej danej waluty).

¹⁹ M. Wierciszewski, Pandemia napędza nierówności. Grozi wolniejszym wzrostem i nasileniem przestępczości, Business Insider, <https://businessinsider.com.pl/finanse/kryzys-i-covid-19-napedzaja-nierownosci-wspolczynnik-giniego-rosnie-jakie-beda-skutki/zqorow>, [dostęp z dnia: 22.01.2022].

HDI to pomiar w skali od 0 do 1, gdzie 1,0 oznacza najwyższy możliwy rozwój cywilizacyjny kraju. Pomiar HDI pozwala na ustanawianie ratingu według czterech kategorii: (1) bardzo wysoki poziom rozwoju (0,8-1,0); (2) wysoki poziom rozwoju (0,7-0,79); (3) średni poziom rozwoju (0,55-0,70) i (4) niski poziom rozwoju (poniżej 0,55). Według ostatniego raportu, Polska kwalifikuje się do kategorii pierwszej w ratingu i zajmuje 35 lokatę w rankingu HDI na 189 analizowanych krajów, ze wskaźnikiem HDI na poziomie 0,880²⁰.



Rys. 3. Roczne zmiany w globalnym indeksie HDI w latach 1991-2020

Źródło: Human Development Report 2020, The next frontier, ONZ, 2020, s. 7.

W ostatnich 30 latach, odkąd stosowany jest monitoring HDI, przeciętny wskaźnik dla świata podnosił się w tempie ok. 0,005 punkta rocznie. Ostatni Human Development Report 2020²¹ zwraca uwagę na problem wpływu pandemii na szokową obniżkę indeksu HDI. Szacuje się, że pandemia obniży indeksy HDI w skali całego świata o ok. 0,027 punkta (patrz. rys. nr 3).

Inny system pomiaru skali inkluzywności gospodarki przyjmuje Światowe Forum Ekonomiczne (World Economic Forum), które cyklicznie wydaje raport z pomiarem wskaźnika IDI (ang. Inclusive Development Index). Ostatnia edycja raportu, pt. "The Inclusive Growth and Development Report 2018" ilustruje IDI dla 103 krajów i przedstawia ranking państw o najwyższym poziomie ekonomicznej inkluzywności, a więc tworzących wzrost gospodarczy, w którym uczestniczą wszyscy obywatele. Do sporządzenia rankingu WEF bierze pod uwagę m.in. takie czynniki jak: wzrost PKB per capita, mediana dochodu gospodarstw domowych, wskaźnik ubóstwa i nierówności, skorygowane oszczędności netto, wskaźnik obciążenia demograficznego, a nawet średnia długość życia²². Raport dzieli kraje na gospodarki rozwinięte i wschodzące. W tym drugim koszyku znajduje się Polska, która plasuje się w rankingu na całkiem wysokiej, bo piątej pozycji²³. Wskaźnik IDI dla Polski wzrósł w ostatnich 5 latach o ponad 3 proc. i dzisiaj wynosi 4,61²⁴. W ocenie na ile rozwój np. polskiej gospodarki jest inkluzywny pomagają wyniki poszczególnych wskaźników cząstkowych. Pod względem produktywności pracy nasz kraj sytuuje się w pierwszej 20

²⁰ Norwegia na pierwszym miejscu w rankingu HDI cieszy się wskaźnikiem na poziomie 0,957, podczas gdy ostatnia w zestawieniu Nigeria ma indeks na poziomie 0,394.

²¹ Human Development Report 2020, The next frontier, ONZ, 2020, http://hdr.undp.org/sites/default/files/hdr_2020_overview_english.pdf, [dostęp z dnia: 26.01.2022].

²² Szczegółowe kryteria to: poziom PKB na głowę, produktywność pracy, poziom zatrudnienia oraz oczekiwana długość życia w pełnym zdrowiu), średni dochód gospodarstwa domowego, poziom ubóstwa oraz dwa współczynniki Giniego – osiągniętych dochodów i stanu posiadania. Miarami równowagi międzypokoleniowej są: poziom oszczędności krajowe netto, wielkość długu publicznego w relacji do PKB, wielkość obciążenia demograficznego (liczba osób w wieku nieprodukcyjnym przypadająca na osoby w wieku produkcyjnym) oraz wielkość emisji dwutlenku węgla na jednostkę PKB. <https://www.weforum.org/agenda/2018/01/these-are-the-world-s-most-inclusive-economies/> [dostęp z dnia: 12.12.2022].

²³ Polska na liście 9 krajów wschodzących o najwyższym poziomie inkluzywności ekonomicznej, <https://businessinsider.com.pl/finanse/inkluzywny-wzrost-gospodarczy-raport-world-economic-forum/vevbpfb> [dostęp z dnia: 12.12.2022].

²⁴ W systemie pomiaru IDI kraje otrzymują wynik od 1 do 7. Im większa inkluzywność, tym wyższy wynik. Według IDI z 2018 r. wiodącą gospodarką jest Norwegia z wynikiem 6,08, a następnie Islandia (6,07) i Luksemburg (6,07).

-tce krajów zaliczanych do rozwijających się, ale nasz wynik (55,7 tys. dolara według parytetu siły nabywczej na zatrudnionego) sytuuje nas nie tylko za Litwą i Węgrami, ale także za Malezją i Turcją. Notujemy w tej dziedzinie poprawę, ale wolniejszą niż np. Litwa, czy Łotwa (patrz. rys. nr 4).



Rys. 4. TOP10 w rankingu IDI World Economic Forum za rok 2018

Źródło: Liderzy zrównoważonego rozwoju, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/oko-na-gospodarke-liderzy-zrownowazonego-rozwoju/> [dostęp z dnia: 12.12.2021].

Inkluzywność gospodarki w odbiorze profesjonalistów zarządzania

Wskazane w dwóch częściach tego artykułu przesłanki wzrostu znaczenia postulatów inkluzywności wzrostu gospodarczego poddano dyskusji w grupie słuchaczy Programu MBA. Dyskutanci mieli odnieść się do tezy, zakładającej, że wzrost inkluzywny jest współcześnie koniecznością i, że w praktyce nie ma odwrotu od tego nurtu polityki społeczno - ekonomicznej. Wielu uczestników debaty w zasadzie nie miało wątpliwości, że tak sformułowana teza jest i w najbliższej przyszłości pozostanie prawdziwa. Głównym argumentem przemawiającym za koniecznością zmiany modelu wzrostu gospodarczego na bardziej włączający jest sam fakt pogłębiających się nierówności ekonomicznych. Jeden ze słuchaczy MBA opisuje ten postulat w kontekście zagrożeń, jakie może przynieść ignorowanie problemu pauperyzacji części społeczeństwa:

„Czy inkluzywny wzrost gospodarczy to konieczność? Wydaje się, że tak. W obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej nie ma w zasadzie innej drogi. Dzisiaj 1% najbogatszych ludzi dysponuje 50% światowego bogactwa. Zbyt duże nierówności społeczno-gospodarcze wywołują już teraz niepokoje społeczne. Nierówności do pewnego poziomu mają działanie motywujące i prorozwojowe, ale w skrajnej sytuacji ludzie czują się

manipulowani, co w konsekwencji może prowadzić do ich demoralizacji i radykalizacji, a to z pewnością odbije się niekorzystnie na rozwoju gospodarczym. Oczywiście nie da się całkowicie wyeliminować nierówności i nie jest to celem. Chodzi tylko o ograniczenie tego zjawiska”²⁵.

Podobna w tonie wypowiedź, uzasadniająca konieczność walki z nierównościami społecznymi i ekonomicznymi, kładzie nacisk na aktualne oczekiwania społeczeństwa polskiego, związane z pracą i zarobkowaniem. Ta opinia wskazuje również wyraźnie na umacnianie się w Polsce przekonania o odpowiedzialności państwa za politykę godnego i pełnego zatrudnienia. To właśnie w tym kontekście interpretuje się postulat inkluzywności w polskiej polityce, zarówno po lewej, jak i po prawej stronie sceny politycznej.

„Uważam, iż obecna polityka zarówno ekonomiczna jak i społeczna musi zostać prze-modelowana na politykę sprawiedliwą dla wszystkich obywateli. Nie możemy liczyć, iż sam rozwój ekonomiczny zagwarantuje nam stabilność, bezpieczeństwo i zadowolenie społeczne. Współcześni obywatele oczekują od państwa czegoś więcej niż tylko rozwoju ekonomicznego i finansowego. Pragną oni, aby wraz ze wzrostem w sferze ekonomicznej, gospodarczej następowała poprawa w sferze społecznej: kulturalnej, edukacyjnej, życiowej. Polacy chcą, aby państwo zapewniło im odpowiednią ochronę zdrowia, edukację na wysokim - europejskim, a może nawet światowym poziomie, bezpieczeństwo socjalne oraz ekologiczne, rozwój strefy zarówno duchowej jak i kulturowej, stworzenie możliwości na efektywne wykorzystanie czasu wolnego. Współcześni obywatele chcą mieć możliwość zatrudnienia na stanowiskach, które ich interesują i w których kierunkach się kształcą. Nie są to tylko marzenia, coraz więcej polityków zauważa ten inkluzywny trend społeczeństwa. W ostatnim czasie, tj. 6 listopada 2021r., jeden z głównych polityków partii Razem, poseł Adrian Zandberg na swoim profilu na Twitterze zamieścił wpis odnoszący się do kluczowych założeń polityki inkluzytywnej - 'Polska konstytucja mówi jasno: państwo ma prowadzić politykę pełnego, produktywnego zatrudnienia. Czas potraktować ją w końcu na serio! W nowym programie @partiarazem proponujemy nowoczesny mechanizm, który to zapewni: gwarancję zatrudnienia”²⁶.

Kolejna opinia w dyskusji bardzo krytycznie ocenia aktualny model wzrostu gospodarczego i kładzie nacisk na optykę grup społecznych o słabszym statusie majątkowym i dochodowym. Tym razem autorka wypowiedzi, skupia się na tezie, że głównymi ofiarami niekorzyści z wzrostu gospodarczego (np. zanieczyszczenia środowiska) są właśnie osoby z obszarów biedy i ubóstwa.

„... osoby o niższych dochodach nie mają szans korzystać ze wzrostu gospodarczego, choć ich eksploatacja przyczynia się do tegoż wzrostu w sposób niezaprzeczalny. Są przy tym najłatwiejszymi ofiarami zanieczyszczenia środowiska, przyczyniając się do niego w stopniu najmniejszym, nie mając jednak środków, a zwykle nawet świadomości konieczności im przeciwdziałania. Dlatego racjonalność ekonomiczna powinna zmierzać do podejmowania prób zapewniania powszechniejszego dostępu do korzyści ekonomicznych, społecznych, edukacyjnych i kulturowych płynących ze wzrostu gospodarczego, co przełoży się nie tylko na ograniczenie sfery ubóstwa, ale przede wszystkim poprawę poziomu życia i świadomości społecznej”²⁷.

²⁵ Fragment eseju zaliczeniowego MBA autorstwa A. Augustyniaka.

²⁶ Fragment eseju zaliczeniowego MBA autorstwa K. Seweryn.

²⁷ Fragment eseju zaliczeniowego MBA autorstwa E. Stachowiak.

W końcu, za niezwykle ważny głos należy uznać opinię konfrontującą inkluzywność z doktrynami liberalną i interwencjonistyczną. Autorka tej wypowiedzi, stawia problem nierówności ekonomicznych, na równi z wyzwaniami klimatycznymi, pandemią i starzeniem się społeczeństwa jako zadaniami do rozwiązania przez państwo. Cytowana niżej słuchaczka wyraźnie stwierdza, że to wyzwania, wobec których liberalizm gospodarczy pozostaje bezskuteczny, bezradny. Tym samym autorka skłania się do wzmocnienia interwencyjnej roli państwa, choć jest daleka od ortodoksyjnych poglądów w tej sprawie.

„Zasadniczo uważam, iż głównym nurtem w obliczu wyzwań przed którymi stoi współczesna gospodarka winien być liberalizm gospodarczy z elementami interwencjonizmu państwowego.(...) Problemy z jakimi mierzy się dziś gospodarka światowa takie jak zmiany klimatyczne, nierówności społeczne, starzejące się społeczeństwo, globalizacja czy chociażby pandemia COVID-19 wymagają najlepszej współpracy na linii sektora prywatnego i państwowego. W mojej ocenie tylko synergia wolnego rynku i państwa – pod warunkiem racjonalnego działania obydwu – pozwoli na pokonanie problemów gospodarczych współczesnego świata, a także na dalszy rozwój ekonomiczny. Państwo ma często inne możliwości działania niż sektor prywatny (szersza perspektywa), z uwagi na fakt, iż w działalności gospodarczej państwa na końcu nie powinien być najważniejszy zysk, ale także inne aspekty - głównie społeczne. Wolnorynkowe działanie – w moim rozumieniu – jest natomiast w zdecydowanej części nastawione na zysk, co jest oczywiście właściwe i pożądane, ale przez to pomijane mogą być „słabsze ogniwa” rynku i społeczeństwa”²⁸.

Kolejna uczestniczka debaty opisuje problematykę inkluzywnego wzrostu gospodarczego w warunkach kryzysu pandemicznego, wskazując na zagrożenie odwrotu od tego trendu w obliczu niepewności gospodarczej. Autorka tej wypowiedzi akcentuje pojawienie się wielu ryzyk w gospodarce popandemicznej i za jedno z nich uznaje ewentualność porzucenia postulatu społecznego włączenia.

„Właśnie rozpoczyna się kolejny rok kalendarzowy i kolejna zagadka - czego możemy się spodziewać? Już wiemy, że nic nie jest tak jak byśmy chcieli i musimy bardzo ostrożnie szacować/ planować naszą przyszłość – oby w dalszej perspektywie jednak nie doszło do odwrotu od inkluzywnego wzrostu gospodarczego, w mojej ocenie pozytywnego dla każdej gałęzi gospodarki wszystkich 193-ch krajów ONZ”²⁹.

W dotychczas prezentowanych poglądach dominuje przekonanie o słuszności postulatów inkluzywności w gospodarce. Niemniej pewna część dyskutantów bardzo stanowczo prezentuje postawę sceptyczną a nawet przeciwną wszelkim próbom wzmocnienia roli rządów w procesy redystrybucji dochodów ze wzrostu gospodarczego. Niektórzy, koncepcję wzrostu proinkluzywnego nazywają wręcz utopią czy patologią. Taki wyrazisty głos w sprawie zabiera kolejny słuchacz, osadzając politykę włączenia społecznego w kontekst wielu błędów i ułomności współczesnej polityki.

„Ujawniające się, coraz głębsze podziały społeczne, niemalże pod każdą szerokością geograficzną i niemalże we wszystkich sferach: polityce, ekonomii, religii, pochodzeniu, itd., przy jednocześnie słabnącej (fasadowej) roli demokracji, która staje się – wobec nowych i wymagających wyzwań – mało efektywnym systemem sprawowania rządów, coraz mocniej uwikłanym w wewnętrzzkrajowe rozgrywki polityczne, jak i te międzynarodowe. Od kilku lat w takich krajach jak USA, Europa (Polska, Szwecja, Niemcy, Hiszpania, itd.), Izrael, Turcja, przeprowadzane wybory parlamentarne pokazują coraz większe „pęknięcia”, jednak żadna ze stron czy opcji politycznych nie może osiągnąć zdecydowanej przewagi, niejako w zamian mocno polaryzując obywateli tych krajów, czy wręcz budząc antagonizmy. Jeśli tłem do tego staje się jeszcze pandemia, która udziela paszportu do ponadprzeciętnego zadłużania społeczeństw, psucia pieniądza i upośledzania finansów publicznych i kondycji przedsiębiorców)

²⁸ Fragment eseju zaliczeniowego MBA autorstwa N. Leszczyńskiej.

²⁹ Fragment eseju zaliczeniowego MBA autorstwa M. Kopaczewskiej.

to nabiera akceleracji rozpoczęty już proces tworzenia głębokich podziałów ekonomicznych – na tych co mają i na tych, których nie stać. Stąd już będzie wszystkim blisko do wprowadzenia postulatu domagającego się wprowadzenia inkluzywności dochodu, tworząc kolejną utopię i pożywkę dla rozwoju różnego rodzaju patologii, ale i będącego na pewno sygnałem do rozstania się z pewnym porządkiem świata, jaki znaliśmy do dziś”³⁰.

W podobnie sceptycznym i krytycznym tonie wypowiada się cytowany już słuchacz, który w poprzedniej wypowiedzi znajdował argumenty przemawiające za koniecznością uwzględnienia nierówności ekonomicznych w polityce gospodarczej. W poniżej cytowanej opinii jednak, ten sam autor, przestrzega przed patologizowaniem takiej polityki. Wypowiedź ta ukazuje alternatywne wobec rozdawnictwa ścieżki realizacji postulatów inkluzywności i zwraca uwagę na rolę adekwatnego systemu podatkowego, wsparcia dla

„Nie da się zatrzymać tego procesu, który się już faktycznie zaczął, a niestety często opiera się na rozdawnictwie środków pieniężnych. Nie jest to najlepsza metoda likwidacji nierówności. Sprzyja roszczeniowej postawie części społeczeństwa oraz nie motywuje do podejmowania pracy. Uważam, że odpowiedzialny rząd powinien stosować narzędzia, których celem jest wyrównanie szans czy ograniczenie nierówności, ale poprzez np. odpowiedni system podatkowy, system ulg, zwiększanie kwoty wolnej od podatku, zmiennych stawek podatku VAT, dopłat do edukacji, wspierania mikroprzedsiębiorczości, prowadzenia odpowiedzialnej polityki proekologicznej. Jednym z ważniejszych celów jest postawienie na edukację. Wspieranie edukacji i ułatwianie dostępu do niej ludziom niezamożnym ma bardzo duży wpływ na niwelowanie nierówności. Powyższe działania rządów wiążą się niestety z podwyższeniem podatków. Należy robić to jednak ostrożnie i odpowiedzialnie, aby nie ograniczyć innowacyjności i inwestycji w przedsiębiorstwach”³¹.

W końcu nie sposób pominąć bardzo krytycznej wypowiedzi, w której autorka uznaje ekonomię inkluzywną za współczesny, atrakcyjny nurt, jakich wiele w przestrzeni ideologicznej, jednak w praktyce pozostający iluzją. Autorka w tonie gorzkiej ironii, a nawet sarkazmu przyrównuje hasło „inkluzywność” do wielu innych wzniosłych haseł stosowanych w nowoczesnym zarządzaniu, takich jak: diversity, equity, corporate social responsibility, czy sustainability. Ta opinia jest w pewnym sensie wstrząsająca, odziera biznes z wrażliwości społecznej, obnaża proinkluzywne działania firm jako jedynie PRowe zagrania, które mają przysłonić rzeczywiste dążenia firm do maksymalizacji zysku. W tym kontekście, to bardzo ważny głos – awizuje on bowiem, że proinkluzywność gospodarki pozostaje nadal postulatem w skali globalnej, a co najwyżej makroekonomicznej, podczas gdy świadomość tego problemu w środowisko biznesowym jest żadna, a podejmowane działania jedynie fasadowe.

„’Diversity, equity & inclusion’ - wspaniałe, dumne i mądre hasła z zakresy kultury korporacyjnej każdej nie tylko organizacji światowej, ale i średniej wielkości firmy rodzinnego rynku (i w przypadku tych ostatnich nawet nietłumaczone na polski, bo brzmiałyby to raczej prymitywnie). Hasła – wydmuszki, bo praktyka pokazuje, że tempo rozwoju technologii zwłaszcza IT, wydajność pracy na taśmach produkcyjnych, w logistyce czy usługach i jednoczesna presja na rozwój, karierę i wciąż rosnące dywidendy dla akcjonariuszy zostawiają w ogonku tego biegu osoby w średnim wieku, a zwłaszcza starsze, mniej mobilne, osoby niepełnosprawne i... kobiety. Tak, kobiety, bo jednak śmieszne 5,5% ról CEO jest dzierżone żeńską ręką, a to najczęściej w kontekście kobiet właśnie mówi się o tych 3 hasłach. Kobiety jednak są skazane na jeszcze wielopokoleniowe nierówności, bo mechanizm ich dyskryminacji jest dużo głębszy i bardziej złożony, niż

³⁰ Fragment eseju zaliczeniowego MBA autorstwa T. Kubiaka.

³¹ Fragment eseju zaliczeniowego MBA autorstwa A. Augustyniaka

się o tym powszechnie (nawet w dedykowanych ku temu programach) mówi.

'Corporate social responsibility' - synny CSR również przy bliższym poznaniu odziera ze złudzeń sprawiedliwości i odpowiedzialności społecznej światowego biznesu. Firmy uwielbiają się PR-owo chwalić datkami na cele związane z CSR i chętnie się dzielą takimi danymi w tworzonych rankingach, ale już mniej publicznie mówią o wymuszonej nowej formie podatku, który został znów przez prawa rynku przekształcony na coś zyskowego dla korporacji i wyraża się w wycenie marketingowej poszczególnych kampanii CSR i ich mierzonego zasięgu. CEOs nie wydają pieniędzy swoich mocodawców, czyt. akcjonariuszy bez powodu... filantropia w biznesie jest utopią.

'Sustainable development' - także i zrównoważony rozwój z chęcią wielką wrzucam na tą samą półkę pięknych, aczkolwiek iluzorycznych teorii. Czyż nie wybucha cyklicznie jakaś afera z zatrudnianiem dzieci w fabrykach Azji czy nieludzkich warunkach pracy w dalekich, zamorskich oddziałach szacownych korporacji? Czyż korporacje nie osiągają mistrzostwa w delegowaniu odpowiedzialności za te praktyki do swoich tzw. podwykonawców, którzy w praktyce są często tworzonymi przez centrale oddzielnymi lokalnymi spółkami o zupełnie nie kojarzących się z matką nazwach? Czyż nie przejmują te korporacje mniejszych firm, aby je sobie podporządkować finansowo, ale utrzymać odrębne podmiotowo i prawnie, by oficjalnie umywać ręce własnych CEO od tych brudnych praktyk? To tylko kropla w morzu nadużyć... Afera, goni aferę, a środowisko i pracownicy są wciąż na świecie eksploatowani w sposób całkiem niezrównoważony³².

Konkluzje

Nierówności i dysproporcje w podziale dochodu narodowego to niezaprzeczalny fakt od wielu dekad, ale w ostatnich latach stają się jednym z najważniejszych wyzwań współczesności, zarówno w obszarze polityk społecznych, jak i polityki gospodarczej. Jak wykazano w niniejszym artykule, postulaty wzrostu proinkluzywnego, czyli znoszącego nierówności są dzisiaj w warunkach kryzysu pandemicznego silnie eksponowane zarówno na szczeblu organizacji międzynarodowych, jak i w politykach krajowych. Niestety problem ten ciągle nie znajduje adekwatnej odpowiedzi ze strony środowisk biznesowych, w których, poza deklaracjami PRowymi i manifestami HRowymi nadal dominuje dążenie do optymalizacji ekonomicznej, z pominięciem kontekstów społecznych.

Tezę tą zdają się potwierdzać zacytowane w artykule opinie kadr menedżerskich, słuchaczy Programu MBA. Poglądy respondowanych menedżerów są stosunkowo symetryczne – w znakomitej większości wykazują zrozumienie dla problemu nierówności dochodowych, ale jednocześnie demonstrują postawę sceptyczną wobec prób wzmocnienia redystrybucji dochodów przez państwo. Wielu autorów cytowanych poglądów stwierdza, że polityka włączająca w korzyści ze wzrostu gospodarczego jest konieczna, ale równie wielu krytykuje stosowane narzędzia takiej polityki. Wzmocnienie interwencjonizmu państwowego w obszarze dystrybucji dochodów, słuchacze MBA często nazywają „rozdawnictwem” i uznają za niebezpieczną ścieżkę, grożącą nadmiernemu zadłużaniu i psuciu pieniądza. Niektórzy wręcz alarmują, że polityka socjalna – przynajmniej w aktualnych polskich doświadczeniach – sprzyja roszczeniowej postawie obywateli i wpływa na ich demoralizację. Dlatego w niektórych wypowiedziach pojawiają się propozycje wzmocnienia szans edukacyjnych czy wspierania przedsiębiorczości jako działań zwiększających szanse na inkluzywność, w zamian za proste wsparcie pieniężne grup defaworyzowanych. Podobne w tonie są postulaty dotyczące wdrożenia adekwatnego wobec problemu nierówności systemu podatkowego, który powinien eliminować dysproporcje dochodowe. Inni wskazują z kolei, że inkluzywny wzrost gospodarczy

³² Fragment eseju zaliczeniowego MBA autorstwa N. Witulskiej.

w Polsce w ostatnich latach, poprzez wzrost transferu socjalnego i jednoczesny wzrost obciążeń fiskalnych kreuje wiele ryzyk i stwarza poważną niepewność funkcjonowania gospodarki.

W końcu, wśród wielu wyważonych wypowiedzi znajdujemy i taką, która podważa istotę inkluzywności. Według jednej z autorek cytowanych opinii, wzrost inkluzywny pozostaje utopią i sam w sobie jest iluzoryczny, podobnie jak wiele innych korporacyjnych deklaracji o biznesie zrównoważonym i odpowiedzialnym. Autorka ta stwierdza, że żyjemy w czasach gigantycznych dysproporcji i dyskryminacji, a światowy biznes nie ma w zasadzie żadnego interesu w tym żeby przeciwdziałać tym problemom. Niech ta myśl pozostanie memento zaprezentowanego opracowania.

Bibliografia

- Acemoglu D., Robinson J. A., Dlaczego narody przegrywają, Zysk i S-ka, Poznań 2014.
- Alexander K., Inclusive growth, 2015, <https://gsdrc.org/topic-guides/inclusive-growth/concepts-and-definitions/>.
- Cerra V., Eichengreen B., El-Ganainy A., Schindler M., How to Achieve Inclusive Growth, Oxford University Press, 2021.
- Grand Continent, Budowanie gospodarki jutra, <https://legrandcontinent.eu/pl/2021/09/13/budowanie-gospodarki-jutra/>
- Human Development Report 2020, The next frontier, ONZ, 2020.
- Ianchovichina E., Lundstrom S., What is Inclusive Growth?, The World Bank, February 10, 2009, <http://siteresources.worldbank.org/INTDEBTDEPT/Resources/>
- Kołodko G.W., Dokąd zmierza świat – Ekonomia polityczna przyszłości. Warszawa 2012.
- Mączyńska E., Gospodarka inkluzywna – wymiar samorządowy, https://www.bgk.pl/files/public/Pliki/news/Konferencje_BGK/XII_Konferencja_BGK_dla_JST/Materialy_konferencyjne/Elzbieta_Maczyńska_Gospodarka_inkluzywna_-_wymiar_samorządowy.pdf.
- Mączyńska E., Polska transformacja a kapitalizm inkluzywny, Biuletyn PTE nr 4 (67)/2014.
- Mączyńska E., Polska transformacja a kapitalizm inkluzywny, MAZOWSZE Studia Regionalne, 2014); R. Szarfenberga, Rosnąca rola warunkowości pomocy społecznej a dochód powszechny, (w:) Bezwarunkowy dochód podstawowy, Praktyka teoretyczna nr 12/2014.
- Nowy model wzrostu dla Polski, <https://magazynterazpolska.pl/pl/a/nowy-model-wzrostu-dla-polski-glos-w-dyskusji>.
- Polska na liście 9 krajów wschodzących o najwyższym poziomie inkluzywności ekonomicznej, <https://businessinsider.com.pl/finanse/inkluzywny-wzrost-gospodarczy-raport-world-economic-forum/vevbpfb-rosnie-jakie-beda-skutki/zq0rr0w>.
- Rapporto Oxfam: il virus della disuguaglianza, <https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2022-01/przez-swiat-przechodzi-pandemia-nerownosci.html>.

- Sustained Growth and Inclusive Development, 2008; E. Ianchovichina, S. Lundstrom, What is Inclusive Growth?, The World Bank, February 10, 2009, <http://siteresources.worldbank.org/INTDEBTDEPT/Resources/>
- The World Bank, Commission on Growth and Development, The Growth Report: Strategies for
- These are the world's most inclusive economies, <https://www.weforum.org/agenda/2018/01/these-are-the-world-s-most-inclusive-economies/>.
- Wierciszewski M., Pandemia napędza nierówności. Grozi wolniejszym wzrostem i nasileniem przestępczości, Business Insider, <https://businessinsider.com.pl/finanse/kryzys-i-covid-19-napedzaja-nierownosci-wspolczynnik-giniego>.
- <https://www.imf.org/en/News/Seminars/Conferences/2021/06/15/promoting-an-inclusive-recovery>
- <https://www.weforum.org/agenda/2018/01/these-are-the-world-s-most-inclusive-economies/>.
- <https://www.oecd.org/inclusive-growth/#introduction>
- <https://www.oecd.org/inclusive-growth/businessforinclusivegrowth/>
- http://hdr.undp.org/sites/default/files/hdr_2020_overview_english.pdf.
- W artykule wykorzystano ponadto fragmenty esejów zaliczeniowych MBA autorstwa: A. Augustyniaka, K. Seweryn, E. Stachowiak, N. Leszczyńskiej, M. Kopaczewskiej, T. Kubiaka.

Inclusiveness of economic growth - a new, post -andemic dimension

Summary:

The concept of inclusiveness has been known in the economics for many decades, but it has gained more and more importance in recent years due to the deepening of income inequalities and inequality in the distribution of benefits from economic growth. The postulates to combat these inequalities are particularly intensified in the period of 2008-10 after the financial crisis, but also now due to the unprecedented events in the global economy in 2020-21 related to the pandemic. In 2020, the first year of the pandemic, 1 percent of the world's population owned more than half of the world's wealth, and the HDI or Gini indicators showed a drastic increase in social inequality, even in traditionally egalitarian countries. Data for 2021 show that the COVID pandemic is fostering the rich and the deepening stratification of wealth in the world. Today, a new billionaires class is doubling its wealth, while at the same time 163 million people live below the poverty line. The pandemic has therefore given a new meaning to the problem of pro-inclusiveness of economic growth. Today, the postulate of inclusive growth appears as a necessity and an urgent problem to be solved.

The aim of the presented article is an attempt to show the growing importance of the inclusiveness postulates in economy in the perspective of the third decade of the 21st century, against the background of many misunderstandings and controversies that this paradigm still arouses. The article integrates two parts - (1) description of the concept of "inclusive economy" and the reasons for its growing importance; (2) dilemmas and controversies related to inclusive growth in the opinion of the students of the Executive MBA Program of the West Pomeranian Business School in Szczecin.

Keywords:

Inclusive / pro-inclusive growth, economic inclusiveness, pro-poor growth, income inequality, social-economic inequality, Gini coefficient, Human Development Index, Human Development Report, Inclusive Development Index